



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 25 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rekopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 49
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 100
Sobota 9 Kwieńnia 1933 r.
Cena numeru 10 zł.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 mie-
sięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz
1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwy-
czajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30,
Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Ludzie, którzy bronią niepodległości swego kraju

Tekst noty Rządu Hiszpanii do Rządu Francji i Wielkiej Brytanii

Wczoraj podaliśmy pierwszą wiadomość telegraficzną o nocie Rządu Hiszpanii do Rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Dziś podajemy ten dokument historyczny w brzmieniu dosłownym. RED.

Dn. 23-go marca Rząd republikański Hiszpanii zwrócił uwagę Rządu angielskiego na olbrzymie ilości materiałów wojennych i ludzi wysyłanych do Hiszpanii przez Niemcy i Włochy. Rząd Republiki nie wie, czy informacje przezeń udzielone były przedmiotem badania Rządu angielskiego lecz mimo to ponawia swoje twierdzenia, które odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy.

Rząd Republiki nie chce podejrzewać Anglii i Francji, iż polityka nieinterwencji miała jedynie to na celu, aby uchronić te dwa kraje od ogólnego konfliktu, lecz sądzi, że miała ona na celu aby hiszpańska wojna domowa rozegrała się BEZ INTERWENCJI OBCEJ.

Interwencje włoska i niemiecka nie ulegają najmniejszej kwestii, i nie jest bardziej tragiczne, niż wiara w wycofanie wojsk włoskich i niemieckich po ewentualnym zwycięstwie powstańców.

W tym tragicznym momencie historycznym Rząd Republiki Hiszpańskiej uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Rządów angielskiego i francuskiego na głęboką niesprawiedliwość, która dzieje się w Hiszpanii na skutek polityki nieinterwencji, jak również na wielkie niebezpieczeństwo które grozi z jej powodu na przyszłość. Utrzymanie polityki nieinterwencji godzi bowiem jedynie w Hiszpanię Republikańską, gdyż zarówno NIEMCY JAK I WŁOSI UDZIAŁAJĄ ZUPEŁNIE JAWNIE SWOJEJ POMOCY GEN. FRANCO. Słabość wykazywana wobec Niemiec i

Włoch, stworzyła taką sytuację, że polityka nieinterwencji służy jedynie celom niemieckim i włoskim. Utrzymanie jej jest więc środkiem jednostronnym i to krzywdzącym Hiszpanię Republikańską. Rząd Republiki Hiszpańskiej zwraca się

wobec powyższego do Rządów francuskiego i angielskiego o pełne przyznanie mu prawa nabywania broni i materiału wojennego CELEM UMOŻLIWIENIA MU OD PARCIA NAJAZDU WOJSK OBCEJCH.

Bitwa trwała 12 dni i skończyła się klęską wojsk japońskich

Komunikaty chińskie dorosły, że wskutek niestających ataków chińskich oddziały japońskie, operujące w kierunku Suzeu zaczęły się wycofywać na północ. Cały rejon m. Tajerdżuan, gdzie odbywały się najcięższe walki, został opuszczony przez Japończyków. Oddziały chińskie prze-

prawy się przez kanał i zajęły m. Handżuan na linii kolei Tientsin — Pukau, położone o 40 km. na północ od Suzeu. Dowództwo chińskie jest zdania, że w wyniku ostatnich walk, niebezpieczeństwo, grożące kolei lughajskiej, zostało zażegnane. Ostatni okres najstrzejszych walk trwał bez

przerwy 12-cie dni. Miasta Indżow, Isian i Tajerdżuan, w wyniku wielokrotnych bombardowań, przedstawiają kupę ruin.

Agencja „Kokutsu“ donosi, że władze sowieckie uprzedziły, że budynec konsultatu japońskiego na Północnym Sachalinie zostanie otoczony siecią drutów „ciemniej ochronny“ i że analogiczny „środek ochronny“ zastosowano w Moskwie do gmachu ambasady japońskiej. Agencja donosi, że w kołach tokijskiego MSZ zapanowało z tego powodu aburzenie, bowiem te kroki Rządu sowieckiego uważane są jako wyraźne szykany.

Krwawe walki nad rzeką Ebro

Barcelona w ciemnościach

Tortosa jeszcze nie została zajęta przez faszystów

Główna kwatery wojsk gen. Franco ogłasza następujący komunikat o sytuacji na froncie katalońskim: Wczoraj wieczorem na odcinku Balaguer silny opór nieprzyjaciela został przełamany, po czym wojska faszystowskie obsadziły szereg bardzo ważnych stanowisk, a m. in. zaporę wodną Tremp.

Na odcinku Tortosa operacje rozwijają się również pomyślnie dla wojsk gen. Franco. Tortosa sama nie została jednak dotychczas zajęta.

Bezpośrednim następstwem zajęcia przez powstańców zapory wodnej Tremp jest unieruchomienie prawie wszystkich zakładów przemysłowych w Barcelonie, których instalacje elektryczne zasilane były prądem z elektrowni, sprzężonej z tą zaporą. Barcelona jest prawie zupełnie pogrążona w ciemności, praca w fabrykach broni i amunicji została przerwana,

a tramwaje unieruchomione. Władze barcelońskie uruchamiają obecnie prąd elektryczny z innego źródła. Już w najbliższych godzinach Barcelona będzie uniezależniona od zapory wodnej Tremp.

Równocześnie wojska rządowe usiłują za wszelką cenę zatrzymać pochód wojsk faszystowskich w kierunku dróg z Taveja i Camarasa.

Wojska rządowe dokonały wczoraj również dywersji na froncie Guadalajara, gdzie odniosły niewielkie sukcesy, jak przyznaje komunikat faszystów.

Ministerium obrony Hiszpanii komunikuje: Na froncie armii wschodniej zajęliśmy wczoraj wieczorem stanowiska w bezpośredniej bliskości m. Tremp na lewym brzegu Rio Noguerra Palaresa.

Na odcinku południowego Ebro, mimo gwałtownych ataków nieprzyjaciela, wojska nasze utrzymały swe stanowiska w masywie Becelie.

Na froncie Estramadury doszło do ciężkich walk w pobliżu wsi Carras Coleio. W pobliżu Alia wojska nieprzyjacielskie obsadziły Cerra Garapata.

Sztab gen. Franco ogłasza, że podczas natarcia od dn. 18 marca do dn. 6 kwieńnia wojska gen. Franco zdobyły 89 miejscowości z 143 tys. mieszkańców oraz 20 tys. km. kw. terenu. 22 tys. km. kw. terytorium katalońskiego znajduje się jeszcze pod władzą rządu republikańskiego.

Eksplozja w fabryce

W miejscowości Döbeln (Niemcy) nastąpiła w fabryce mydła eksplozja 6 kotłów, zawierających 3 tys. litrów tlustej cieczy. Na skutek eksplozji runął budynek fabryczny, grzebiąc pod gruzami robotników. Dotychczas wydobyto 4 zabitych i 6 ciężko rannych.

Niebezpieczne nazwiska

Prasa sowiecka ogłasza prośby obywateli o zmianę nazwiska. Między innymi znajduje się prośba obywateli, nazywanych nazwiskami Bucharin, Tuchaczewski, Rozenholc.

Terror w Palestynie

Pociąg wiozący naftę w płomieniach

Ubiegłej nocy wykołeli terroryści na linii łączącej Palestynę z Egiptem, pociąg towarowy. Lokomotywa i 3 wagony-cysterny z naftą stanęły w płomieniach. Na miejsce wypadku wysłany został

silny oddział policji. Tej samej nocy ostrzeliwali nienajęci sprawcy pociąg osobowy na linii Lydda-Jerozolima. Nikt z pasażerów nie został ranny.

16 państw zgodziło się na udzielenie pomocy uchodźcom

Rząd belgijski przyjął zaproszenie wystosowane początkowo przez Stany Zjednoczone do Wielkiej Brytanii w sprawie utworzenia komitetu międzynarodowego dla uchodźców politycznych. W ten sposób 16-ty kraj wyraził zgodę na projekt.

Wniosek został odrzucony 59 głosami przeciwko 17 przy wstrzymujących się od głosowania.

Belgia nie naw aże stosunków handlowych z gen. Franco

Na wczorajszym posiedzeniu senatu jeden z senatorów, zwolennik organizacji „Rex“, zgłosił wniosek wystąpienia belgijskiej delegacji handlowej do Burgos. Rząd występując przeciwko temu

wnioskowi postawił kwestię zaufania. Wniosek został odrzucony 59 głosami przeciwko 17 przy wstrzymujących się od głosowania.

Biała księga o rozmowach angielsko-włoskich

Według informacji agencji Havasa z Londynu, układ angielsko-włoski, który według dotychczasowych przypuszczeń zostanie ostatecznie zawarty po świętach wielkanocnych, będzie szerzej omówiony w „Białej Księdze“.

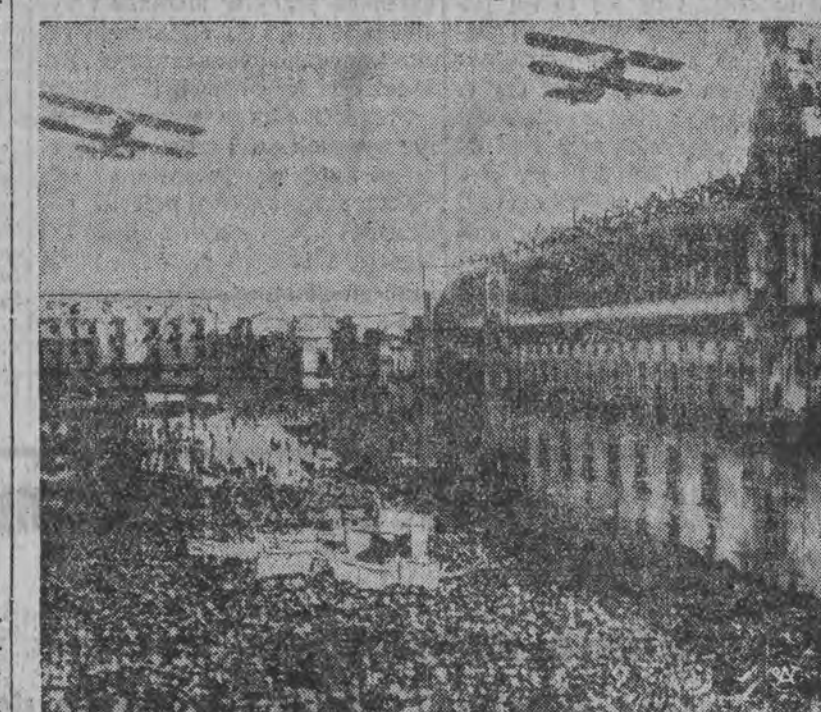
Tekst układu ma być przedłożony Izbie Gmin, a premier przedstawi szczegółowe okoliczności, w jakich układ wejdzie w życie. Jak przypuszczają, debata w Izbie Gmin odbędzie się w dn. 2 maja.

„Spokój panuje w Abisynii“

Według komunikatu urzędowego, w ciągu marca b. r. w potyczkach lokalnych w Abisynii poległo 7 oficerów, 3 podoficerów i 3 strzelców. W tym okresie na

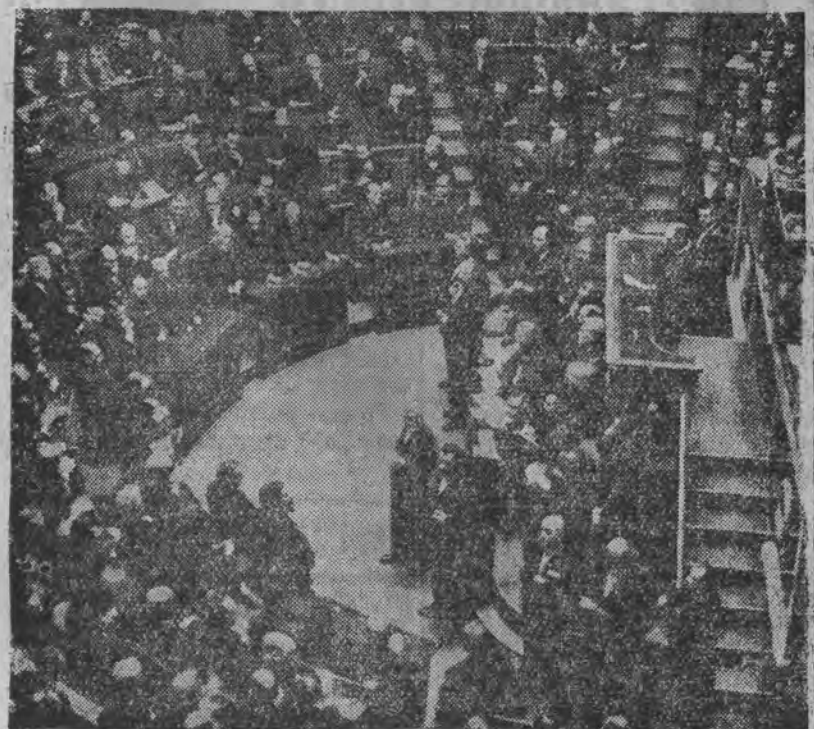
skutek odniesionych ran zmarło 1 oficer i 2 podoficerów; na skutek nieszczęśliwych wypadków i chorób zmarło 5 oficerów, 5 podoficerów i 32 strzelców.

Wielkie manifestacje w Meksyku



200 tysięcy ludzi manifestuje na cześć Prezydenta po wywłaszczeniu zagranicznych kapitalistów

Obrady francuskiej Izby nad planem finansowym Rządu Bluma



Kłamstwo ma krótkie nogi...

Pod jakim hasłem faszyzm austriacki przed czterema laty zniszczył legalny ruch robotniczy Austrii i zapędził go w podziemie? Oczywiście pod hasłem „patriotyzmu”. Socjaliści jakoby myśleli tylko o swoich „klasowych” interesach, zaniedbując sprawy Państwa. I dopiero oni, faszyci z pod znaku Dollfussa i Feya, tworząc „Front Ojczyzny”, na miejscu dawnych partii politycznych, dali wyraz swej trosce o ojczyznę, pokazali co to jest patriotyzm.

Minęły cztery zaledwie lata i ten „Front Ojczyzny”, a z nim cały faszyzm austriacki, rozleciały się niby domek z kart. Niszcząc ruch robotniczy, zniszczono bowiem jedyną, solidną podstawę patriotyzmu, jedynych prawdziwych obrońców niepodległości Austrii. Przed czterema laty socjaliści ostrzegali Dollfussów, że narażają Austrię na zgubę, i z góry przepowiadali, że Austria albo będzie niewolnikiem Mussoliniego, albo padnie w szpony Hitlera. Sprawdziło się kolejno jedno i drugie. Okazało się, że walkę z socjalizmem prowadzono w imię egoistycznych interesów klasowych, a nie w imię patriotyzmu i miłości kraju. Okazało się, że operowano kłamstwem i fałszem.

Krótki był triumf faszyzmu austriackiego. Już po roku nie stało Dollfussa, a po latach czterech po faszycie austriackim przykre tylko zostało wspomnienie. Upadek rewolucji lutowej 1934 r., spowodowany na rozkaz Mussoliniego przez Dollfussa i Feya, był początkiem końca Austrii.

Dziś zwyciężył z przed lat czterech czują na własnej skórze skutki zdrady, popełnionej na kraju przez odebranie robotnikom wolności. Dziś hitlerowcy rozbięrają pomniki Dollfussa, więźni Schuschnigga, a burmistrza Schmitza, który z taką pychą zajął miejsce po swym wielkim poprzedniku Seitzu, zapędzając do szorowania samochodów.

Dalej jesteśmy od uczuć zemsty, od chęci upokorzenia zwyciężonych przeciwników. Socjalizm nie jest zemstą. To pewne, że gdyby socjaliści odzyskali teraz Wiedeń, to nie postępowaliby tak, jak barbarzyńscy hitlerowcy i nie zęcaliby się nad pokonanymi. Chcemy tylko podkreślić logicznie wydarzeń, nieuniknionych skutków złych czynów. Na kłamstwie budować nie można, kłamstwem daleko nie zajdzie.

A oto drugi przykład, jeden z tysięcy. W r. 1925 Bucharin napisał książkę polemiczną o stosunku Kautskiego do Rosji w wiekowie. W książeczce tej są takie oto rozdziały: Kautsky jako apostoł burżuazji międzynarodowej; Kautsky w służbie kapitalistów zagranicznych; Kautsky w służbie kontrrewolucji wewnętrznej.

Minęło lat 12 i Bucharin znalazł się na ławie oskarżonych pod tymi samymi m. in. zarzutami, którymi przed laty rączył Kautsky'ego. Jedne i drugie są kłamliwe. Ale Wyszyński, gdyby mógł być uczciwy, toby się raczej powoływał na pisma samego Bucharina, niż na nieudolny „amalgamat” Jezowa. I kto wie, czy to przerażające i niezrozumiałe dla Zachodu „przynawanie się” do niepopelnionych zbrodni nie wypływa — tylko po części oczywiście — z tej szkoły bezprzykładnego zakłamania, jaką jest bol-

szewizm i komunizm: Bucharin i inni nie mogą się zdobyć wobec Stalina na potrzebną odwagę, gdyż sami swych przeciwników socjalistycznych traktowali w podobny sposób, a jeśli nie wytańczali im procesów a la Wyszyński i Jezow, to nie jest to już ich, Bucharinów, zasługa.

I znowu: prosimy nie posądzać nas o zęcanie się nad pamięcią męczenników ofiar Stalina. Zastrzegamy się też stanowczo, że nie stawiamy na jednym poziomie polemiki Bucharina z Kautskiem ze zgnięciem ruchu robotniczego przez faszyzm austriacki.

Chodź nam tylko o wytknięcie metody kłamstwa w walce poli-

tycznej, metody, która się przedzieczy później mści i mścić musi na tych, co ją stosują.

A skoro tak jest, to i dzisiejsze zwycięskie prądy — hitleryzm, mussolinizm i stalinizm — u których metoda kłamstwa stała się już nie drugą, lecz pierwszą, najistotniejszą, naturą, skazane są na niechybną zagładę. Nie pójdzie to łatwo, gdyż mamy tu do czynienia z kłamstwem, obwarowanym w potężnych fortecach siły brutalnej, terroru i gwałtu. Ale nie ma tak potężnej fortecy, która by się w końcu nie załamała pod ciężarem rozsądnego ją od wewnątrz — kłamstwa.

(jmb.)

Nie ma miejsca na dalsze ustępstwa pracowników E.K.D.

Warszawa — Grodzisk.

3 konferencje z Dyrekcją — bezskuteczne. 4 konferencje w Inspekcji Pracy — bezskuteczne. Oto jaskrawy symbol złej woli ludzi, którzy są odpowiedzialni za coraz bardziej zaogniający się zatarg na terenie Elektrycznej Kolei Dojazdowej Warszawa — Grodzisk.

Zatarg ten ma swe niezwykle dzieje obraca się zaś dokoła umowy zbiorowej.

Chronologicznie sprawa przedstawia się następująco. W maju r. ub fracki związek, który opowiadał na krótko pracowników E.K.D. doprowadził do podpisania umowy zbiorowej. Nie była ona dla pracowników korzystna. Niedosć zabezpieczała ich przed możliwościami szykan ze strony dyrekcji. I nawet nie została zarejestrowana.

W tych warunkach doszło do poważnej zmiany. Zmianą tą było przejście pracowników E.K.D. do Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Organizacja klasowa nie mogła zaakceptować dawnej umowy w całej rozciągłości tymbardeziej, że umowa ta nie obowiązywała jej. Dyrekcja jednak sądziła odwrotnie. Inspekcja Pracy natomiast podzielała początkowo stanowisko robotników — nagle zmieniła zdanie i przyznała słusność dyrekcji.

I ta zasadnicza sprawa stała się ogniskiem zatargu.

Związek klasowy wysunął żądania, które kilkakrotnie modyfikował usiłując osiągnąć porozumienie.

W dn. 9 marca odbył się 11-godzinny strajk pracowników, zawieszony wobec obietnicy interwencji czynników nadrzędnych. Ale... nic z tego nie wyszło. Związek znowu ograniczył swe żądania. Streszczały się one już tylko do rewizji płac (nie automatycznej podwyżki), uzasadniona to ogromna rozpiętość warunków bytowania w różnych miejscowościach wzdłuż linii kolei, gdzie pracownicy zamieszkują. Żądano również zmiany regulaminu pracy w kierunku przystosowania go do regulaminu ruchu tramwajów warszawskich. Zasadniczym żądaniem był postulat przyznania odpraw przy zwalnianiu w wysokości 1 miesięcznej płacy za każdy przepracowany rok. Także protestowano przeciw działaniom pracowników na dwie kategorie, z których pierwsza miała

gwarantowane 200 godzin pracy miesięcznie — II zaś jedynie 130 godz. Wreszcie, żądano, by do czasu całkowitego załatwienia sprawy spornych, wstrzymano szkolenie pracowników.

Wszystkie konferencje nie dały rezultatu. Pracownicy na zgromadzeniach swych dali wyraz woli polubownego załatwienia zatargu — ale także i woli nieustępliwie obrony swych minimalnych żądań. Widmo strajku zjawiało się u drzwi gabinetów obrad. Dyrekcja wydała się — nie dba o strajk. Uważa, że wzięwszy pieniądze za bilet miesięczny, z jakich w olbrzymiej większości korzystają pasażerowie — nie poniesie wielkich strat, koszta swej hardości przerzuci na barki ludności podsto gabinetów obrad. Dyrekcja — wydała tak dziwnie stosunkowo wyjątkowo od tych spraw, że aż bierze ochotę podkreślić inne „dziwotałgi” tego przedsiębiorstwa.

Kapitał zakładowy wynosił aż... 1 1/2 miliona zł. Reszta szacunku przedsiębiorstwa to — długi. Bilans wykazuje za r. ub. 341 tys. zł. deficytu, w latach poprzednich 453 tys. Czyż także przedsiębiorstwo nie powinno być umiastowione lub upaństwowione. Wpływy z eksplo-

O KSIĄŻCE FOERSTERA.

W ostatnim zeszycie „Verbum” (inteligentnie redagowany miesięcznik katolicki) p. H. Dembiński, profesor z Lublina, pisze recenzję z najnowszej książki F. W. Foerstera p. t.: „Europa a kweśta niemiecka”. Nazwisko to jest zniekształcone z hitlerowskich Niemczech. Wszak teza Foerstera jest, że „pod kierownictwem Prus Niemcy wyrosły się”. Prof. Dembiński wysoko ocenia pracę Foerstera. Najciekawsze, powiada, są rozdziały, poświęcone roli ducha pruskiego w kształtowaniu Niemiec. Duch ten Foerster wywodzi z metody bizantyjskich rządów — którym krzyżacy mieli sposobność przyrzeć się w zaranu dzieł

swego zakonu. Te męskie zalety twardej pruskiej powodują zdaniem Foerstera, wprost „seksualny” (I) pociąg, wywierany przez nich na Niemców południowych, skłonnych do marzycielstwa i czułych na piękno. Foerster ironizuje fałszywą, lekką taktkę, którą zastosowały partie demokratyczne wobec hitleryzmu. Symbolem tej chwycności był ostatni centrowy kanclerz Brüning, o którym mówiono, że jest jak skrzypce, na których gra prawa, choć trzymając lewą ręką. Foerster czyni gorzkie wyrzuty przedstawicielom obu chrześcijańskich wyznań, którzy tak łatwo poszli do „Canossy” — (skruchy) na odwrót...

Dzieło Foerstera jest przeniknięte ideologią chrześcijańską.

„BESTIALIZACJA”. W wileńskim demokratycznie - legionowym „Kurierze Powszechnym” ob. Świącicki słusznie twierdzi, że systematyczna akcja antysemitcka w różnych zakładach naukowych prowadzi do bestializacji człowieka:

„Tu nie chodzi o obronę interesów żydowskich, lecz o obronę najżywczej własności interesu polskiego: zagrożonego przez rozwijającą się w przerażającej formie proces bestializacji człowieka chodzi o ratowanie najdroższego skarbu: dziecka polskiego, które nie może urosnąć do niemożliwość do bliźniego i od zaranu życia mieć zamęt w umyśle przez godzenie zasad chrześcijaństwa z prawem dzungli”.

Ob. Świącicki zapowiada szereg artykułów w sprawie żydowskiej. Uważa ją za kwestię sztucznie rozdętą — w imię wiadomych „narodowych” gierki partyjnych.

KORZYŚCI... „Dziennik Poznański” przedrukowuje z „Przeglądu Społecznego” artykuł berlińskiego korespondenta „Gazety Polskiej” p. K. Smogorzewskiego. Mowa o korzyściach, które ma „Hitleria” z porozumienia z Polską.

„Cóż zyskała Rzeczka? Przed wszystkim układ z Polską był pierwszym układem bilateralnym, jaki narodo - socjalistyczne Niemcy z jednym ze swych sąsiadów zawierają. Piłsudski — pierwszy wśród mężów stanu świata — oceniał zdobyte władze przez Hitlera jako zwycięstwo ideału i organizacji, a więc zwycięstwo trwałe. Układ z Polską był więc wzorem dla innych zamierzonych układów, a zaufanie okazywane Trzeciej Rzeszy przez Polskę jest bardzo wydatnym czynnikiem międzynarodowego prestiżu Niemiec.

Następnie odprężenie stosunków z Polską zwiększyło swobodę ruchów polityki niemieckiej zarówno w realizowaniu równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, jak i w walce o prawa narodowe owych 10 milionów Niemców zamieszkujących „tylko w dwu państwach graniczących z Rzeszą”.

Wreszcie, dzięki „nowemu okresowi” swych z Niemcami stosunków, Polska mogła się nie interesować różnymi projektami paktoów wzajemnej pomocy, wchodzącymi w zakres t. zw. zbiorowego systemu bezpieczeństwa”.

Dość dobry, choć niepełny spis niemieckich zysków. Zwłaszcza ważną jest ta „swoboda ruchów”, uzyskana przez Niemcy. Poprostu Polska ostantia „Hitlerie”, od wschodu i daje jej możliwość swobodnego „operowania” nad Dunajem i nawet na Zachodzie.

Warto by było ułożyć także spis „zysków” Polski... P. Smogorzewski pisze, że „przestała istnieć sprawa korytarza”. I — że „wol-

ne” miasto Gdańsk przestało istnieć (I), jako „sprawa” między Polską a Niemcami”. Przestało istnieć!

Jak widzimy, „wyrównanie” zysków jest nader dziwne...

FAŁSZYWA GRA. „Głos Narodu” pisze, iż rozpoczynają się pono jakaś nowa gra z chlopami — przy pomocy takich skrachowanych typów politycznych, jak p.p. Róg i Malinowski. Dziennik ostrzega przed tą fałszywą grą, która udać się nie może. A konserwatywny „Czas” także nie wierzy w taką grę.

Istotnie, może należałoby już z przestań tej niefortunnej zabawy i poważnie spojrzeć na polityczny problem wsł? Wróćmy jeszcze do tego tematu.

„EGOIZM” PARTYJ. „Kurier Poranny”, organ t. zw. „demokracji kierowanej”, pisze we wczorajszym wstępnym artykule na ulubiony, aczkolwiek stary temat — „partyjnictwa”. Partie, powiada, są egoistyczne i dogmatyczne, a więc niedobre do kompromisu:

Każde uchylenie doktryny i sekre, do której się należy, pachnie „zdradą” i w ruchu partyjnym jest źle widziane. Wszelki kompromis z inną doktryną jest wyliczony. I nie można nawet brać za tego stanowiska ruchom partyjnym, jeżeli tak konsekwentnie bronią swojej „enoły”, ponieważ na tym polega sens ich istnienia i racja ich bytu. Gdyby PPS odstąpiła od swojej doktryny na rzecz Str. Narodowego (I), byłoby to — z punktu widzenia teorii partyjnego doktrynizmu — zupełny absurd. Tak się przynajmniej wydaje sądowno PPS, jak i Str. Narodowemu.

Nie jest przede wszystkim prawdą, że kompromisy są niemożliwe — patrz np. koalicyjny rząd w Belgii, Czechosłowacji i t. p. „Koalicja w epoce przejściowej staje się regułą” — pisał Kautsky.

A pozatym jeśli nawet struktura partyjna może mieć jakieś swoje niedoskonałości, to struktura klik i „elit” ma jeszcze większe, stokrój większe. „Elity” wyrodnęły szybko. To właśnie jest zdegenerowana forma „partyjnictwa”.

I dlaczego „Kur. Poranny” boleje nad brakiem kompromisu PPS z endecją? Czy sam zawiera podobny kompromis? Nie? A więc skąd z tym do PPS? Ciekawa „logika” i podwójna miara.

P. Kl. Hr. wciął marzy o „likwidacji” partyj na rzecz — „elity”.

K. CZ.



TORTURY
Shińskie
przekupia ten kto nie posiada w domu młynka elektrycznego

SPRZEDAŻ RATALNA GRAZEMNIKÓW W SALONIE ELEKTRONNI MIEJSKIEJ MARSKOWSKA 150

Przedłużenie wystawy „Twórczość literacka Andrzeja Struga”

Ze względu na wielkie zainteresowanie wystawą „Twórczość literacka Andrzeja Struga”, zorganizowaną w Bibliotece Publicznej (Koszykowa 26) przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich w opracowaniu plastycznym p. Halny Centkiewiczów

Nie wolno wymieniać walut zagranicznych u osób prywatnych

Dyrekcja okręgu poczty i telegrafów komunikuje:

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wrotkowych) waluty (pieniądze) zagraniczne, mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych zarówno banknotów, jak i monet, tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatnościami.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokrotnych handlarzy) oraz w bankach nieuprawnionych stanowi przestępstwo surowo karane przez sądy, które mogą wymierzyć sprzedażom i kupującym karę więzienia do lat pięciu i grzywno do 200.000 zł. (art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26.4.36 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatnościami Dz. U. R. P. nr. 32, po. 249).

Lista przedsiębiorstw uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych jest do przejrzania w każdym urzędzie (agencji) pocztowym.

Pokwitowanie

Na głodne dzieci Hiszpanii Bronisława Kulmanowa, Stanisławów Zł. 5.--
E. Winawer z Otwocka, zebrana wśród znajomych przy miłej loteryjce Zł. 3.60
W myśl wezwania Centralnej Komisji Zw. Zaw. z dn. 14.8.1936 Bronisława Kulmanowa — Stanisławów Zł. 5.--
Bronisława Matiasiak z Garwolina Zł. 1.50
Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Bronisława Kulmanowa — Stanisławów Zł. 5.--
Na cel humanitarny do uznania pani Stefanii Sempolowskiej Profesor A. D. Zł. 25.--

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Noc pogodna z przymrozkami. Dzień zachmurzenie zmienne z zanikającymi opadami. Temperatura od 5 st. do 8 st. Wiatry północno - zachodnie i zachodnie na ogół umiarkowane. Chwilami dość silne. Chmury typu kłębiastego. Widzialność dobra.

Z sali sądowej stolicy

7 obrońców i 4 świadków w procesie „Dziennika Wileńskiego”

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się głośny proces wydawcy „Dz. Wileńskiego” — Aleks. Zwierzynskiego i docenta Uniwersytetu Wileńskiego Stanisława Cywińskiego, oskarżonych z art. k. k. mowiącego o zelźniu Narodu Polskiego. Sąd wydał na proces 150 biletów dla publiczności i około 30 biletów dla prasy.

Na rozprawie wystąpi 7 obrońców: adw. Engel z Wilna, adw. Dąbski z Warszawy, b. dziekan Rady Adwokackiej Leon Nowodworski, adw. Pieracki ze Lwowa, adw. Jasiński i Sukienicki z Wilna oraz adw. Głoser z Warszawy. Sąd dopuścił tylko 4 świadków obrony. Są to: bibliotekarz biblio-

DZIAŁ LEKARSKI

CIĄZY wczesne rozpoznawanie oraz wszelkie inne analizy lekarskie wykonywane przez specjalistę w „LECZNIKOY LU DOWE”, UL. NOWOGRODZKA 34 (przy ul. Marszałkowskiej). Tel. 9-84-44. CAŁY DZIEŃ.

KOSMETYKIE
dla Pań: Woda kolońska. — Pudry. — Kremy. — Mydło toaletowe. — Pastę do zębów. — Sprzedaje po cenach rewolucyjnych. Laboratorium Chemiczne, DINOL, Wronia 68. Proszę się przekonać. 346

Jutro (w niedzielę) nasz numer, znacznie powiększony będzie zawierał:
szereg artykułów, ostatnie depesze, wiadomości ciekawe z całego świata i z całej Polski, odcinki felietony, kroniki.
W numerze — 10 stron druku.

Kwiecień — to miesiąc propagandy centralnego organu prasowego Świata Pracy Polski

Atak na Francję

Zródła i skutki

Jak wiadomo, odbywa się skoncentrowany atak reakcji polskiej na Francję. Eudecka i prawicowa „sanacyjna” prasa dzień w dzień z przedziwnym uporem zapewnia, że Francja — to „chaos”, „rozkład” i „słabość”. Naturalnie, są odcienie w tym szaleństwie.

P. S. K., zacięty hitlerofili z „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, udaje „przyjaciela” Francji i — wobec tego zapewnia, że dla dobra Francji (oczywiście!) konieczny jest przewrót faszystowski, czyli wojna domowa. Taką wojnę oznaczałaby właśnie zniszczenie siły francuskiej i zapewne zbrojną interwencję Hitlera. Ale p. S. K. może właśnie o to chodzić?

OZON-owa „Gazeta Polska” wybiera ostrożniejszą metodę — stara się udowodnić słabość parlamentarnej demokracji i wskazuje na to, że współpraca angielsko-francuska osłabia; że obydwie wielkie demokracje Zachodu nie potrafiły uratować Austrii. „Zapomina” przy tym, że właściwą „gwarantką” kiero — faszystowskiej Austrii była faszystowska Italia. Właśnie w Italię ślepo wierzył nieszczęsny Schuschnigg.

Przedziwne gazetki typu „Merkuriusz” zbierają z rozmaitych paryskich faszystowskich i antysemickich świstów przeróżne „materiały”, mniej lub więcej ciekawe, i stają się dostawcami takich prawicowych pism, jak „Dziennik Poznański”. Co to znaczy „R. F.”? — wołają z triumfem. Myślicie: „Republika Francuska”? O, nie! „Republika Rotszydów”? A co o Blumie wypisuje np. p. Zbyszewski w „Prosto z Mostu”? Gdyby o polskim premierze tak pisała prasa francuska — oż to był za rumor, za krzyk w prohitlerowskiej prasie! A co pisze „W. Dziennik Narodowy” z 7 b. m.

Słowem, zorganizowana antyfrancuska kampania prohitlerowskiej prasy rozwija się na całego. Trzeba przyznać — gwoli obiektywizmowi — że ten takiemu np. mocno prohitlerowskiego „Słowa” odbiega jednak często od tej całej niebezpiecznej i potwornej demagogii. Koncepcja „Słowa” polega bowiem na „pogodzeniu” Hitlera z Francją — oczywiście na gruncie „desinterementu” (obojętności) Francji w sprawach wschodniej i środkowej Europy. Jest to (po części) znana koncepcja Hitlera — odsunięcia Francji od Du-

nafu i Rosji sowieckiej. Czytamy („Słowo” z 31 marca):

W interesie Francji nie leży szczucie Polski czy Włoch na Niemcy. Polska nie jest Austrią. Naprężenie polsko-niemieckie — to groźba wojny. A strzały nad Wisłą odeszły się zbyt głośnym echem w Paryżu i Londynie, by Francja i Anglia mogły przez chwilę marzyć o neutralności. Bo zgłębienie Polski przez Niemcy — to hegemonia Rzeszy w całej Europie. Francja i Anglia będą musiały wystąpić nie dlatego, że lubią czy kochają p. Becka, lecz w imię najżytniejszej swojej racji stanu, którą jest równowaga w Europie.

To już inny, znacznie poważniejszy ton. Można nie zgadzać się na koncepcję „Słowa”, ale tu nie ma przynajmniej tego szczucia, tego obłądnego poniewierania Francji, jak w cytowanych pismach. Zwracamy także uwagę na ważne stwierdzenie, iż atak Niemiec na Polskę pociągnie za sobą z konieczności wystąpienie Francji i Anglii.

A jeśli tak, w ten sposób stwierdza się wielkie znaczenie Francji dla Polski. To każdy rozumie. Skąd więc ten obłąd nagonki na Francję, na naszą sojuszniczkę?

Zródła są (główne) dwa. Jest to nienawiść do lewicowych rządów w ogóle, a do tow. Bluma w szczególności. A poza tym jest to skutecznym narzędziem politycznej propagandy. Trudno otwarcie propagować orientację prohitlerowską, w Polsce bardzo niepopularną. Natomiast dużo łatwiej wykpiwać, pomniejszać i bagatelizować Francję. W ten pośredni sposób osiąga się właśnie skutek prohitlerowski: skoro Francja jest taka „słaba” etc., więc nie trzeba na nią liczyć więc idźmy raczej z Hitlerem! Oto cel.

A skutki osłabienia przyjaznych stosunków z Francją są jasne. Przecie nawet hitlerowski „Merkuriusz” dowodzi, że Hitler „idzie na Wschód” i chce zabrać „całe wybrzeże”. Jeśli więc zarysowuje się możliwość konfliktu z Niemcami, po co osłabiać przyjaźń z Francją? Przecie to szaleństwo! Przecie to nieobliczalna szkoda dla kraju!

„Ale jeśli istotnie Francja „osłabła”... — powie ktoś...”

Przecie to są bzdury! Tendencyjne bzdury! Każdy strajk, każda walka parlamentarna, każda zmiana gabinetu jest przedstawiana jako „osłabienie” Francji. Na-

sza prasa prawicowa „czujnie” czyta ultra-prawicową prasę francuską i starannie przepisuje stamtąd przeróżne wybrki. Ten polemik francuski jest, jak wiadomo, bardzo ostry. I natwemu czytelnikowi te polemiki są przedstawiane jako „objawy rozkładu”. Jednocześnie się gloryfikuje podniebiosa „Hitler” i „Mussolini”. Ach, tam, rodaku, jest „porządek”! Tam jest „hierarchia”! Nie widzi się tam natomiast ani trudności gospodarczych, ani zmęczoności „obywatela” faszystowskiego, ani innych podobnych rzeczy!

Czas już skończyć z tym niezmiernie szkodliwym dla Polski procederem!

Rzecz szczególna: nie ma w Polsce żadnej obiektywnie napisanej książki o współczesnej Francji. Tyle jest książek o państwach faszystowskich. A o sojusznicze Francji nie ma!

W związku z tym musimy oświadczyć, że niemają pomoc w zorientowaniu się w życiu dzisiejszej Francji może oddać praca znanego reportażysty polskiego w wielkim stylu, Konrada Wrzosa, p. t. „Francja dzisiejsza”. Ukazała się właśnie przed kilkoma dniami. Nie wszystkim nas w tej książce, jako socjalistów, zadawała. Ale trzeba przyznać, że pod stawowe idee tych zwykłych, z temperamentem pisanych szkiców są słuszne. Autor podkreśla wielką kulturalną i polityczną wagę idei wolności, którą reprezentuje Francja. I z naciskiem ostrzega przed lekkośmym (lub tendencyjnym) niedocenianiem siły Francji. Zagranica, pisze, często nie rozumie Francji. Obserwuje tumult, potęmił, dyskusje, zmiany i często sądzi, że Francja słabnie. Ale tak nie jest! W momencie wielkiej próby — tak, jak było w r. 1914 — Francja jest znowu zjednoczona i potężna!

Odrzucając totalizm i unikając komunizmu, idzie Francja śródkiem gościnia europejskiego, dając wolność jednostce, którą państwo totalne podporządkowało swej woli, a państwu — elastyczność w szukaniu dróg i przewyższaniu trudności!

A w innym miejscu:

— Francja zawsze była teatrem najbardziej zażartych wewnętrznych walk politycznych, a jednocześnie się w chwilę niebezpieczeństwa zewnętrznego (str. 160).

To wszystko prawda, wielka prawda. Mądre spostrzeżenia

Wrzosa może pomogą polskiemu czytelnikowi zorientować się w tym, czym naprawdę jest wielka Francja i jej wolność. Bo demagogia antyfrancuska działa niezmiernie.

Trzeba się wreszcie opamiętać! W najżywniejszym interesie Polski!

K. CZAPIŃSKI.

Uchwały Zjazdu P.S.P.R. w Czechosłowacji W obronie Republiki i demokracji O równe prawa dla ludności polskiej

Podajemy tekst dosłowny uchwały XIII Zjazdu Polskiej Socjalistycznej Partii robotniczej w Czechosłowacji. Te uchwały wyrażają stanowisko proletariatu polskiego na Śląsku czeskim. Red.

Zjazd stwierdza, że międzynarodowa sytuacja polityczna w okresie od ostatniego zjazdu partyjnego uległa dalszemu pogorszeniu. Jest ona pod znakiem dalszego narastania reakcji faszystowskiej we wszystkich niemal krajach europejskich, która ze strachu przed demokracją gospodarczą i socjalizmem, wywołuje powszechny niepokój i napięcie. Zabór Abisynii, wojna w Hiszpanii i w Chinach, zabór Austrii, oto główne ogniska niebezpieczeństwa dla pokoju świata. W walce o pokój, demokrację, przeciwe zaboremu faszystowskiemu bohaterki lud hiszpański, który już blisko 2 lata z bronią w ręku dzielnie odparł ataki wojsk marokańczyków Franca, Włochów i Niemców na niepodległość swej republiki, wywołując w całym świecie gorące sympatie i podziw świata pracy.

Wzrost faszystów nie pozostaje bez wpływu na stosunki w Republice Czechosłowackiej. Mnożą się usiłowania, aby osłabić demokratyczne podstawy ustroju Republi-

ki i aby pozbawić lud pracujący zdobytych praw. Dlatego zjazd stoi na gruncie OBRONY DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI, którą uważa za najlepszą podstawę do osiągnięcia rzeczywistej demokracji gospodarczej, politycznej i narodowej i do urzeczywistnienia Socjalizmu.

Zjazd stwierdza, że najlepszą odpowiedzią na wysiłki faszystów na naszym terenie jest WZMOCNIENIE ZAUFANIA LUDNOŚCI POLSKIEJ DO DEMOKRACJI PRZEZ PRYZNANIE JEJ PEŁNI PRAW, ZAGWARANTOWANYCH KONSTITUCJĄ TAK, ABY LUDNOŚĆ POLSKA MIAŁA ZAPEWNIENY ZUPEŁNIE SWOBODNY ROZWÓJ NA KAŻDYM POLU.

Zjazd wita rozpoczętą w r. ub. przez Komitet Wykonawczy P. S. P. R. akcję o równoprawienie ludności polskiej i wyraża wiarę w tym kierunku pracę. Zwiększa z zadowoleniem wita fakt, że inicjatywa partii doprowadziła do utworzenia porozumienia wszystkich stronnictw polskich i do stanowczego i zdecydowanego wystąpienia całej ludności polskiej do walki o swe prawa. Zjazd przyjmuje do wiadomości fakt, że premier dr. Hodža na przyjęciu przedstawicieli Komitetu Porozu-

miewawczego stronnictw polskich w dniu 7 grudnia ub. r. uznał ZUPEŁNĄ LEGALNOŚĆ PRZEDŁOŻONYCH MU POSTULATÓW MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ.

Oceniając dotychczasowe wyniki akcji, zjazd po wysłuchaniu referatu stwierdza, że są one tylko NIEZNACZĄCĄ CZĘŚCIĄ TEGO, CZEGO DOMAGA SIĘ LUDNOŚĆ POLSKA. Zjazd wyraża przekonanie, że konieczne jest szybkie urzeczywistnienie postulatów złożonych Rządowi w ub. roku, a przede wszystkim prawa do pracy, zniesienia ucisku narodowościowego i w związku z tym złamania szkodliwych wpływów lokalnych czynników szowinistycznych tak, aby jeszcze w jubileuszowym roku Republiki ludność polska do-

czekała się spełnienia wszystkich swych słusznych żądań. W związku z zapowiedzianym statusem mniejszościowym, ZJAZD DOMAGA SIĘ DLA LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM TYCH WSZYSTKICH PRAW, KTÓRE OTRZYMAJĄ INNE NARODY REPUBLIKI.

Zjazd, wychodząc z założenia, że dalszy rozwój partii oraz polskiego ruchu socjalistycznego na Śląsku jest ściśle związany z dalszym losem i rozwojem mniejszości polskiej na Śląsku, oświadcza, że PARTIA BĘDZIE NADAL ZDECYDOWANIE WYSTĘPOWAĆ W OBRONIE PRAW LUDNOŚCI POLSKIEJ NA GRUNCIE REPUBLIKI I DEMOKRACJI.

Dla osiągnięcia swego celu w tym kierunku partia będzie współpracować na zasadach równości — z ZACHOWANIEM PEŁNI SAMODZIELNOŚCI — z grupowaniami, które gotowe są szczerze pracę tę popierać.

Zjazd świadomy wielkich zadań, jakie ma do spełnienia polski ruch socjalistyczny, świadomy potrzeby jak największego skupienia rozdrobnionych sił robotniczych i spróbowanych na manowce zgubną polityką komunistyczną robotników, w chwili gdy jednoczą się ugrupowania niesocjalistyczne, apeluje do najszerszych warstw polskiego ludu pracującego, ABY SIĘ ZJEDNOCZYŁY W SZEREGACH POD CZERWONYMI SZTANDARAMI P.S.P.R.

Zjazd Partii ma na względzie zmianę powstałą przez połączenie wyznaniowych ugrupowań polskich oświadcza, że Partia nadal zachowa PEŁNĄ SWĄ SAMODZIELNOŚĆ. Z nowym stronnictwem partia gotowa jest współpracować dla obrony sprawy i interesów ludności polskiej na podstawie zasad dotychczasowego Komitetu Porozumiewawczego.

Dla wyjaśnienia dodamy, że Związek Katolików Śląskich reprezentował, jak sama nazwa wskazuje żywość katolickie społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji; Polska Partia Ludowa skupiała — tradycyjnie — ewangelików. Dlatego Zjazd P.S.P.R. nazywa ostatnią „symbiozę” obu tych ugrupowań „połączeniem ugrupowań wyznaniowych”. P. S. P. R. zachowuje, oczywiście, zupełną samodzielność linii własnej.

Dla wyjaśnienia dodamy, że Związek Katolików Śląskich reprezentował, jak sama nazwa wskazuje żywość katolickie społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji; Polska Partia Ludowa skupiała — tradycyjnie — ewangelików. Dlatego Zjazd P.S.P.R. nazywa ostatnią „symbiozę” obu tych ugrupowań „połączeniem ugrupowań wyznaniowych”. P. S. P. R. zachowuje, oczywiście, zupełną samodzielność linii własnej.

(C. d. n.).

Antonio Ruiz Vilaplana

49)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Ale to są nagłówki i wyjątki z artykułów, zamieszczonych w prasie „narodowej”.

Gdy się czyta tę prasę, gdy się przegląda jej informację, gdy się przygląda jej poziomowi intelektualnemu i moralnemu — można łatwo wnioskować o sytuacji, w jakiej znalazł się lud w strefie nacjonalistycznej.

Żyjąc wciąż w atmosferze zakłamania, lud ten jest przepojony nienawiścią, nie wiedząc sam dlaczego, i po co, nie zdając sobie sprawy z istotnych przyczyn tej wojny.

Lud jest zdany na łaskę wojskowych. Oni dysponują nim według własnego widzimisie, zarządzają jego losem, jego majątkiem, wiarą i nawet jego zabawami.

Lud, oszukiwany bezustannie, żyje w oplakany stanie duchowym. Nie rozumie celu tej wojny, bierze w niej udział bez najmniejszego entuzjazmu. Widzi niezliczone szeregi swych synów, idących na front, synów, wydartych z ognisk rodzinnych przez imperializm, którego zamierzeń nie rozumie; wodzowie tego imperializmu zdają sobie sprawę, iż nie

zdołają entuzjazmu ludowi narzucić. Tebbib Arrumi, oficjalny publicysta sztabu generalnego, wyznał to w artykule, opublikowanym dnia 5 września 1937 roku w tygodniku „Domingo”. Dziennikarz ten pisał: „NIE LUDZMY SIĘ, PO SKONCZONEJ WOJNIE BĘDIEMY PANOWAĆ NAD WIELKĄ MASĄ POKONANYCH, ALE NIE PRZEKONANYCH”.

Panujący militarizm zdaje sobie z tego sprawę. Rozumie więc konieczność podsycania nienawiści przy pomocy łajdackich, niegodnych kłamstw, przy współudziale zakłamanego kleru. Oto w jaki sposób wznieć i okrutną nienawiść między Hiszpanią białą i czerwoną, nienawiść, którą pragnie objąć nie tylko obecne pokolenie — ale w diabelskim zacie trzewiennu dąży do wpojenia jej i w stosunku do przyszłych pokoleń.

Dla ilustracji pragnę zacytować następujące ogłoszenie, które ukazało się w „Diario de Navarra” z dnia 25 kwietnia 1937 roku, a które świadczy o tej wprost makabrycznej nienawiści. Oto rzekomo chrześcijańska litość, która uznaje współczucie tylko dla dzieci białej strefy, zaś w stosunku do dzieci surely czerwonej toleruje nienawiść i okrucieństwo:

OGŁOSZENIE. DZIECI - SIEROTY.

Tęwaśna litość dla osoby przesyłać dwóch chłopów. Poza tym pewna rodzina pragnie zaadaptować dziecko. Dzieci powinny być sierotami, bez ojca i matki i o. p. władz następującym warunkom:

1. Chłopcy oraz dziewczynka powinny być w wieku od dwóch do trzech lat, zupełnie zdrowe.

2. Ojciec tych dzieci powinien żyć żołnierzem, który pał na pola bitwy w służbie Ojczyzny, w walce przeciw narkozmowi.

Przyszłość tych dzieci jest zapewniona. Zwracać się do księdza Gervasio Villa Nueva, klasztor Navarry.

ROZDZIAŁ OSTATNI

Najazd obcych sił

Najbardziej groźne zjawisko, nie tylko w dziejach powstania, ale i dla całej współczesnej historii Hiszpanii — to najazd obcych sił, który zaciążył nad strefą narodową.

Strefa, którą nazwali frankistowska, nacjonalistyczna czy też faszystowska — a nazwy te są zupełnie fałszywe i bezsensowne — istnieje i atakuje dziś nie dzięki siłom armii powstańczej, nie dzięki jakimś asystowskiemu tradycjonalizmowi, nie dzięki powszechnemu narodowemu — syndykalizmowi, ale jedynie dzięki technice wojskowej Niemców oraz dzięki wojskom włoskim.

Ludzie, którzy nie są dokładnie obeznani ze sprawą najazdu sił obcych w Hiszpanii, skłonni są zwykle przywiązywać więcej wagi do pomocy włoskiej, aniżeli do udzielanej przez Niemcy. Mieszkający w strefie powstańczej w ciągu pierwszego roku wojny domowej, mogą stwierdzić, że właśnie pomoc niemiecka była bardziej istotna i — powiedziałbym — gruntowna.

Krwawe boje w Katalonii

Ofensywa legionistów włoskich na Tortose

Oddziały faszystowskie pod dowództwem gen. Moscardo dotarły do wielkiej zastawy na jeziorach w pobliżu Tremp i w chwili obecnej są w posiadaniu wielkiej centrali elektrycznej „Riegos i Fuerzas del Ebro”.

W ten sposób Barcelona została pozbawiona w przeważnej części dopływu siły elektrycznej. Piloci wywiadowcy ustalili ze strony faszystowskiej, że silne oddziały milicji republikańskiej cofają się w pośpiechu z odcinka Tremp i pod naciskiem szybkiej ofensywy faszystów udają się w głąb dolin,

wiodących do granicy francuskiej.

Oddziały operujące na południe od odcinka Tremp, dowodzone przez gen. Yague, które w środę zdobyły Balaguer, posunęły się w szybkich marszach we czwartek i dotarły do rzeki Segre, gdzie złączyły się z oddziałami gen. Moscardo.

Na odcinku południowym rzeki Ebro trwały zacięte walki o drogę prowadzącą do Tortosy. Walki do tychczas nie przyniosły definitywnego rozstrzygnięcia. Oddziały gen. Valino, wśród których znaj-

dują się ochotnicy włoscy, walczą w tym miejscu z elitą wojsk republikańskich, zajmujących silnie umocnione pozycje.

Dywizja „23 marca” wspomaga na przez legię włoską „Littorio” zajęła szczyty, które panują nad szosą pomiędzy rzeką Ebro a drogą do Tortosy.

„Porozumienie”, które nie usuwa sprzeczności

Dokoła układu angielsko-włoskiego

Na temat spodziewanego porozumienia włosko-brytyjskiego korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” oświadcza co następuje: porozumienie wloko-brytyjskie spotyka się w Londynie z pewną dozą krytycyzmu, ponieważ wszystkie istotne trudności, jakie się w toku rokowań wyłaniają, pozostają bez uwzględnienia.

W każdym wypadku, w którym

między interesami brytyjskimi a włoskimi ZACHODZI BEZPOŚREDNIA I KONKRETNA SPRZECZNOŚĆ, jak np. w sprawie wysp Balearskich nie usiłowa no nawet uzyskać rozwiązania.

Spodziewane porozumienie usu nie być może nieporozumienia, ja kie między obu mocarstwami istnieją, ale NIE USUNIE ONO ŻADNYCH ISTOTNYCH PRZY CZYN KONFLIKTU. Zwołani cy porozumienia uznają te wszyst kie argumenty, zgadzając się, że porozumienie nie posiada zasadniczej wartości, twierdząc jednak, że zachodziła konieczność dokonania na nowo przeglądu całokształtu stosunków brytyjsko-włoskich i uzgodnienia, w jakich sprawach porozumienie jest możliwe do osiągnięcia bez trudności. Ocenia ją oni porozumienie nie jako cel sam w sobie, lecz jako zapoczątkowanie lepszych stosunków włosko-brytyjskich — kończy „Manchester Guardian”.

skowych oraz fortyfikacji tej naj ważniejszej bazy brytyjskiej na Morzu Śródziemnym.

Istnieje możliwość, że w razie dojścia do skutku w międzyczasie włosko-brytyjskiego porozumienia, minister Hore-Belisha uda się na kilkudniowy urlop do Włoch. Przy tej sposobności nastąpiłaby nieoficjalna wizyta w Rzymie, co dałoby okazję do spotkania między Mussolinim a brytyjskim ministrem wojny.

Niebezpieczeństwo przyszczy minęło

Władze sanitarne miejskie w związku z epidemią wśród zwierząt racicowych — przyszczy, wydały zarządzenia ochronne, które o ile chodzi o Łódź doprowadziły do wyeliminowania całkowicie wypadków zachorowania.

Ze względu jednak na to, iż mleko w dużej ilości dostarczane jest ze wsi okolicznych, a nawet położonych w sąsiednich powiatach, objętych zarazą, w dalszym ciągu wskazane jest, aby nie spożywano

mleka w stanie surowym, lecz wyłącznie przegotowane, co zabezpiecza przed ewentualnymi następstwami w razie, gdyby mleko pochodziło do zwierząt chorych. Niezależnie od tego kontrola nad dostawą mleka jest zaostrzona, w ten sposób, że niezależnie od wartości odżywczej mleka, zmniejszanej przez sfałszowanie lub odfuszczenie, zwraca się rów noześnie uwagę na to, czy mleko jest pochodzenia zdrowego.

Tajemnice lasów Krusche i Endera

Gajowi bili i maltretowali chłopów

Niejednokrotnie pisaliśmy o brutalnych występach gajowych w lasach okolicznych. Sprawa sądowna, która odbyła się w grudniu r. ub. w sądzie grodzkim w Zgierzu, odsłoniła ponure tajemnice tych lasów. Jako oskarżyciel wystąpił b. wiceprezydent Łodzi tow. Rapalski. Zmieszkuje on obecnie na wsi pod Strykowem. Tow. Rapalski zakupił drzewo w lasach Kruschego i Endera w Błędowej Woli pod Strykowem. Gdy przyjechał do lasu po odbiór drzewa, został zaatakowany i dotkliwie pobity przez dwóch gajowych, z polecenia Lemana. Na rozprawie okazało się, że tow. Rapalski St. nie był jedyną ofiarą bestialstwa służby leśnej. Na polecenie bowiem Lemana w ciągu ostatnich kilku miesięcy pobitych zostało kilkudziesięciu wieśniaków i wieśniaczek. Obawiali się jednak skła-

dać skargi, lecz do rozprawy stawili się, jako świadkowie tow. Rapalskiego.

Według ich zeznań system bicia chłopów wprowadził, jako metodę, do Błędowej Woli administrator Lemana. Sąd grodzki skazał Lemana na 3 miesiące więzienia i 100 zł. grzywny, zaś gajowych Roszaka i Champca po 3 miesiące aresztu każdego. Na skutek złożonych przez obie strony apelacji onegdaż toczyła się w Sądzie Okręgowym w Łodzi powyższa sprawa. Przewodniczył rozprawie sędzia Walożak. Oskarżenie popierał adw. tow. Hartman, Lemana bronił adwokat Kobylński i Kowalewski. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego. Sprawę tą i wystąpienia charakterystyczne obrońców Lemana omówimy obszerniej w jutrzejszym numerze.

Opieka nad uchodźcami z Niemiec i Austrii

Anglia przystaje na propozycję St. Zjednoczonych

Lord Halifax wręczył ambasadrowi Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy, odpowiedź na propozycję, poczynione niedawno Rządowi brytyjskiemu i Rządowi innych państw w sprawie stworzenia międzynarodowego komitetu, który by się miał zająć losem emigrantów z Niemiec i Austrii.

Odpowiedź angielska stwierdza, że Rząd brytyjski podziela uczucia, które spowodowały propozycję amerykańską i chce „w

możliwie szerokiej skali” współpracować w jej realizacji. Odpowiedź angielska zawiera szereg uwag w sprawie doniosłości inicjatyw waszyngtońskiej i wyraża zdanie, że istniejące obecnie instytucje pomocy emigrantom na leży nadal utrzymać.

Angielskie kółka dyplomatyczne twierdzą, że 15 państw, z pośród tych, do których zwróciły się Stany Zjednoczone, zaaprobowaly propozycję amerykańską.

Przygotowania do hitlerowskiej komedii wyborczej

Ogłoszono urzędowo „listę wyborczą wodza do wielkiego niemieckiego Reichstagu”. Lista o bejmuje nazwiska 1717 kandydatów przeważnie osobistości, piastujących urzędy państwowe, względnie funkcje partyjne. Listę otwiera nazwisko Hitlera, jego zastępcy Hessa, premiera Goeringa, ministra spr. wewn. Rzeszy dr. Fricka i ministra propagandy dr. Goebbelsa.

Zwraca uwagę brak na liście wyborczej nazwiska prezesa Banku Rzeszy Schachta. Lista dzieli się na 4 grupy spisane według alfabetu. Pierwsza grupa licząca 5 osób zawiera wyżej wymienione osoby z Hitlerem na czele. W dru-

giej znajdują się ministrowie i kierownicy okręgów partyjnych. Na dalszych miejscach figurują działacze nar. „sojalistyczni” z Austrii.

W tych dniach został aresztowany i osadzony w więzieniu byłby przewodca chrześcijańsko-socja listycznych robotników Kunschak, który odgrywał wielką rolę polityczną w Austrii za poprzedniego reżimu.

Komunikacja polsko-litewska

Prace związane z przygotowaniem linii kolejowej Landwarów-Zawiasy dla komunikacji kolejowej z Litwą zostały całkowicie zakończone.

W dniu 5 b. m. odbyła się próba na jazda pociągów na tym szlaku. W dniu 6 b. m. wicedyrektor Kolej Państw., inż. A. Szlachetowski, dokonał inspekcji tej linii, przeprowadzając jednocześnie pierwszą próbną rozmowę telefoniczną przez wodami kolejowymi ze stroną litewską. Całkowite połączenie to-

row kolejowych i linii technicznych kolejowych ze stroną litewską nastąpi przed dniem 9 b. m.

SPRAWY STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

„Lietuvos Zinios” omawia perspektywy stosunków gospodarczych polsko-litewskich, wskazując między innymi na duże korzyści z tranzytu polskiego przez Litwę i litewskiego przez Polskę. Ważną korzyścią dla Litwy jest również spław lasu na Niemnie.

W wirze wielkiego miasta

W CELACH SAMOBÓJCZYCH zażyła większą dozę sublimatu 22-letnia Balbina Szwajcer (Al. 1-go Maja 21).

PRZY ZBIEGU ULIC Kruczej i Nowo-Zarzewskiej przechodnie zauważyli jakąś kobietę, która dawała słabe znaki życia. Okazało się nią 24-letnia Lidia Filińska (Franciszkańska 29), która w celach samobójczych zażyła nieznaną truciznę.

WYPADKOWI W CZASIE PRACY w kuźni, przy ul. Staszycza 17 uległ 27-letni robotnik Zygmunt Nielepa, który uderzony młotem w lewą dłoń odniósł zniaczenia 3 palców.

ULEGŁA WYPADKOWI w fabryce I. K. Poznański, przy ul. Ogrodowej 17, 36-letnia robotnica Anna Tomczak (Franciszkańska 65). W czasie pracy lewa dłoń robotnicy dostała się między tryby maszyny, powodując skałeczenie.

ZAGINAŁ od 22 marca r. b. 17-letni robotnik Moszek Niemiec (Piłsudskiego 55).

Odczyt generała Bolesława Roja

W niedzielę, dnia 24 kwietnia 1938 r. o godz. 10 r. w sali „Filharmonii” generał Bolesław Roja wygłosi odczyt na temat: „NIEPODLEGŁOŚĆ A SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA”.

Strajki we Francji

Strajk w przemyśle metalurgicznym rozszerzył się na cały szereg mniejszych zakładów przemysłowych. Z większych zakładów objęte zostały strajkiem fabryki samochodów „Simca” i zakłady radioelektryczne w Levallois na przedmieściu Paryża, zatrudniające 750 robotników. Ogółem objętych strajkiem okupacyjnym jest około 30 fabryk, zatrudniających 50.000 robotników, czyli 1/4 części przemysłu metalurgicznego, samochodowego i lotniczego okręgu paryskiego.

Budienny istotnie w nielascie

Pogłoski o nielascie marsz. Budiennego, którego popularnie nazywano „pierwszym kawalerystą czerwonej armii”, potwierdzają się. Marsz. Budiennygo pozbawiono stanowiska inspektora czerwonej armii. Nowym inspektorem mianowano gen. Tiuleniewa. (ATE).

Wkrótce odbędzie się proces b. komisarza przemysłu wojennego Ruchimowicza i jego zastępcy Mukiewiczza, którzy od dłuższego

czasu przebywają w więzieniu na Lubiance w związku z dezorganizacją w przemyśle wojennym.

Według ogłoszonego stenogramu z ostatniej konferencji w Komisariacie Przemysłu Wojennego, w komisariacie tym „działali przez dłuższy czas wrogowie ludu, którzy wstrzymywali techniczny rozwój fabryk, dezorganizowali remont maszyn i wprowadzali bezład do technologicznego procesu produkcji.” (ATE).

Projekty ustaw rasistowskich na Węgrzech

Przedłożony został parlamentowi opracowany przez Rząd projekt ustawy, regulującej zagadnienie żydowskie na Węgrzech.

Za punkt wyjściowy do rozwiązania zagadnienia żydowskiego na Węgrzech przyjęto zasadę, że udział Żydów we wszystkich dziedzinach życia narodowego na Węgrzech nie powinien przekraczać 20 proc. Za Żydów uważać się będzie przy tym wszystkich nie Aryjczyków, należących do wyznania żydowskiego, względnie takich Żydów, którzy porzucili

wiarę żydowską po 1 sierpnia 1919 roku.

W przeciągu pięciu lat 50 proc. wszystkich dochodów z przedsiębiorstw gospodarczych powinno przypaść w udziale osobom pochodzenia nie-żydowskiego.

Rządowy projekt zapowiada da lej zrewidowanie obywatelstw nadanych osobom pochodzenia żydowskiego począwszy od lipca 1914 roku.

Sztorm na Bałtyku

Na Bałtyku szaleje sztorm. Szybkość wiatru wynosi 24 metry na sekundę. Do portu zawinął z trudnością statek „Telemachos”, który doznał poważniejszych uszkodzeń. 6 marynarzy załogi odniosło rany.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

Poczta w okresie świątecznym

W związku z nadchodzącym okresem przedświątecznym, w którym ruch pocztowo-telekomunikacyjny wzrasta się bardzo znacznie, Zarząd Pocztowy apeluje do publiczności, aby wszelkie przesyłki pocztowe z okazji Świąt wysyłać jaknajwcześniej. Pozwoli to uniknąć przeciążenia prac urzędów pocztowych w ostatnim dniu, a niewątpliwie wpłynie korzystnie na sprawność służby doręczeń.

Nie mniej ważną kwestią jest należyte opakowywanie i adresowanie paczek, zwłaszcza żywnościowych. — Doświadczenia ostatniego okresu przedświątecznego wykazały, że nadawcy paczek nie doceniają konieczności zastosowania mocnego, trwałego i właściwego dla danego przedmiotu opako-

wania, jak również zapominają niejednokrotnie podać na paczce dokładne adresy odbiorcy. Wskutek tego do urzędów pocztowych nadechodzą paczki uszkodzone w czasie długiego transportu lub też bez adresu odbiorcy. To ostatnie zdarza się często z drobiem lub zwierzętami, przesyłanymi jako paczki żywnościowe bez opakowania, z przywiązaną na słabym sznurku tekturą z adresem. Paczki takie oczywiście nie mogą być doręczone i podlegają sprzedaży w drodze licytacji.

Obecnie urzędy pocztowe przy przyjmowaniu paczek będą zwracały szczególną uwagę na odpowiednie opakowanie i adres. Paczki źle opakowane nie będą mogły być przyjęte do przewozu pocztą.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKS

PRZYCZYNNY ARESZTOWANIA CHMIELEWSKIEGO W AMERYCE.

Jak się dowiadujemy, przyczyną aresztowania Henryka Chmielewskiego w Nowym Jorku przedstawiają się następujące:

Chmielewski, jak wiadomo, wyjechał do Ameryki bez podpisania kontraktu. Kontrakt miał zostać podpisany dopiero w Nowym Jorku. Niemniej warunki przejścia Chmielewskiego na zawodowość były dokładnie omówione i sprezywane. Warunki te były dla Chmielewskiego bardzo dogodne, tymczasem po przybyciu do Ameryki, kontrakt przedstawiony Chmielewskiemu do podpisu zawierał zupełnie inne, znacznie gorsze warunki, niż były w Polsce omówione, gdy Chmielewski odmówił podpisania tej umowy. Cyganiewicz zażądał zwrotu zaliczek, kieszonkowych, poniesionych na podróż Chmielewskiego do Ameryki i 24-godniowe utrzymanie na miejscu. Ponieważ Chmielewski oczywiście nie miał żadnej możliwości zwrotu pieniędzy wydanych przez Cyganiewicza pieniędzy, menager zwrócił się do władz o aresztowanie Chmielewskiego.

CHMIELEWSKI POGODZIŁ SIĘ Z CYGANIEWICZEM

We środę późnym wieczorem za zgodą Cyganiewicza zwolniony został z aresztu znakomity nasz bokser Chmielewski.

Zwolnionym pięściarzem zaopiekował się znany działacz Szkoła Polskiego w Stanach Zjedn., Martuszewski.

Sprawa zatargu pomiędzy Cyganiewiczem a Chmielewskim oddana została do załatwienia sądowni polubownemu. Rol' arbitra podjął się konsul polski w Now Yorku.

W projekcie jest opracowanie nowego kontraktu, którego warunki odpowiadają wymaganiom Chmielewskiego.

rozegraniu meczu w Wilnie z polską drużyną w Kownie „Slavia”. Wilnianie chcą rozegrać mecz na warunkach rewanżowych.

SPŁYW KAJAKOWY WILIA I NIEMNEM PRZEZ KOWNO DO KŁAJPEDEY

Wojewski klub sportowy w Wilejce organizuje, wielki spływ kajakowy z nad granicy sowieckiej Wilia i Niemnem przez Kowno do Kłajpedy. Spływ ten wywołał duże zainteresowanie w całej Polsce. Do organizatorów wpłynęło już przeszło 300 zgłoszeń. Spływ, jak zaznaczyliśmy, rozpocznie się z nad granicy sowieckiej. Grupy uczestników przylągną się po drodze, np. w Wilejce, Wilnie i t. p.

TRZY NOWE KONKURENCJE W PROGRAMIE KOBIECZYCH ZAWODÓW OLIMPIJSKICH

Jak komunikuje międzynarodowa federacja lekkoatletyczna, program zawodów kobiecych na Olimpiadzie w Tokio został uzupełniony przez ostatni Kongres Olimpijski w Kairze trzema nowymi konkurencjami: biegiem na 200 m., skokiem w dal i rzutem kulą. Ogółem program olimpijskich lekkoatletycznych zawodów kobiecych zawiera więc 9 konkurencji: 100 m., 200 m., 80 m. przez płotki, skok wzwyż, skok w dal, rzut kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem i sztafeta 4 x 100 m.

Zmiany te zostaną już uwzględnione w programie kobiecych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które się odbędą w roku bieżącym w Wiedniu.

PIEKARZE ANGLIJSKI POKONANI W TOKIO

W Tokio odbył się mecz piłkarski, w którym reprezentacja Japonii pokonała angielską drużynę Islington Corinthians 4:0 (1:0).

BAWOROWSKI BĘDZIE NA WIELKANOC W WARSZAWIE

Do Warszawy nadszły z Wiednia od Baworowskiego wiadomości, że przybędzie on definitywnie na stałe do Warszawy tuż przed świętami Wielkanocnymi, tak że będzie on mógł grać w barwach Polski na meczu z Niemcami 23 — 25 b. m. w Warszawie.

W sprawie udziału Baworowskiego w barwach Polski w zawodach o puchar Davisa dotychczas jeszcze nie nadeszła od federacji międzynarodowej odpowiedź do PZLT.

ROZNE WIADOMOŚCI

NAWIĄZUJEMY KONTAKT SPORTOWY Z LITWĄ

Piłkarska sekcja WKS Śmigły wróciła się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą udzielenia zezwolenia na

Pracownicy umysłowi podejmują walkę o poprawę bytu Strajk demonstracyjny pracowników Tow. Ubezpieczeń

Pracownicy Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych od dłuższego czasu prowadzą pertraktacje ze Zw. Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w sprawie zawarcia umowy zbiorowej i podwyższenia płac.

Ponieważ pertraktacje te nie dały pożądanego wyniku postanowiono przeprowadzić strajk protestacyjny we wszystkich miastach Polski.

W dniu wczorajszym taki strajk jednodniowy w Łodzi odbył się w Łodzi. Pracownicy 14 oddziałów Towarzystwa Ubezpieczeniowych w liczbie 200 zjawili się w normalnym czasie w biurach, jednak nie przystąpili do pracy. Również pracownicy Biura Inkasowego Zakładów Ubezpieczeń nie podjęli pracy i nie przyjmowali wpłat.

Łońska komisja strajkowa od samego rana czuwała nad akcją i spokojnym jej przebiegiem.

W godzinach popołudniowych w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 odbyło się ogólne zebranie, na którym delegaci komisji strajkowych składali sprawozdanie z przebiegu strajku. Jak wynika z tych sprawozdań wszyscy pracownicy ubezpieczeniowi solidarnie strajkowali.

Zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Pracownicy łódzkich oddziałów Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w dniu 7 kwietnia 1938 zakładają stanowczy protest przeciwko opornemu stanowisku Zw. Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w toczących się rokowaniach o umowę zbiorową i kategorycznie żądają podwyższenia zbyt niskiego minimum pensji, zrównania minimalnych wynagrodzeń z Warszawą i Gdynią, odpraw w wysokości pełnej miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, jednorazowej podwyżki poborów o 15 proc. przy pensjach do 300 zł.

10 proc. przy 301 do 450 zł. oraz 5 proc. powyżej 450 zł.
Rezolucja ta została przesłana drogą telegraficzną do Min. Op. Społ. Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń w Warszawie oraz do Okr. Inspektora Pracy w Łodzi.

Za gotówkę i na raty

Ubrania, palta męskie i damskie z towarów bielskich poleca Magazyn D. Joskowicza, Nowomiejska 8, w Branie. Przyjmuje obstalunki. Ceny konkurencyjne.

Dnia 6 kwietnia zmarł nieodżałowanej pamięci

Dr. med.

Stanisław Lesiewicz

Przewodniczący Robotniczego Towarzystwa Turystycznego, Członek Zarządu Robot. Tow. Służby Społecznej.

W Zmarłym tracimy szczerego demokratę, prawego człowieka i oddanego Sprawie robotniczej działacza.

Robotnicze Tow. Turystyczne, Oddział w Łodzi
Rob. Tow. Służby Społecznej, Oddział w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 9 kwietnia. Kondukt żałobny wyruszy o godz. 2 p. p. ze Szpitala Ubezpieczeniowego przy ul. Zagajnikowej.

Ostrożnie z zegarkami na „dogodne spłaty“ Jak f-ma Tyber robi z uczciwych robotników przestępców

Zmuszeni jesteśmy odsłonić i napiętnować metody stosowane przez niektóre firmy uprawiające handel „ratami“. Firmy te nie cofają się przed niczym, gdy chodzi o zdobycie klienta, którego wyzyskują bezwzględnie i nieraz doprowadzają do nędzy.

W konkretnym wypadku chodzi nam o firmę L. Tyber (Piotrkowska 49), która przez swoich agentów sprzedaje wiecej pióra, maszyny do pisania; zegarki na długoterminowe spłaty.

Opiszemy pokrótce tylko transakcje z zegarkami, które interesują nas dlatego, że agenci „od zegarków“ łowią klientów przeważnie w sferach robotniczych. Agent daje kupującemu zegarek marki „Longin“ za cenę 70 zł., przy czym klient wpłaca 9 złotych tytułem zaliczki, a następnie zobowiązuje się płacić po 2.50 zł. tygodniowo. Nie jeden naiwny idzie na lep tych „świątecznych“ warunków. Cóż to, myśli 2.50 tygodniowo, to przecież niedużo. A tymczasem wynosi to 10 złotych miesięcznie. Wcale wysoki haracz,

zwłaszcza, gdy zważymy, że agenci grasują wśród robotników, których wielu zarabia po 15-18 zł. tygodniowo. Agenci nęca ich perspektywą posiadania cennego zegarka na „długie lata“ i to na tak dostępnych warunkach. Robo- ciarz, oczywiście, nie wie, że taki zegarek „Longin“, za który płaci firmie Tyber 70 zł., kosztuje u zegarmistrza ok. 30 złotych! Zegarek marki „Dox“, oferowany przez agentów za przeszło 90 złotych, kosztuje tylko ok. 50 zł. Zegarek marki „Amyc“, za który agenci żądają 50 zł., kosztuje tylko 30 zł. Rozumiemy dobrze, że firma Tyber chce zarobić, rozumiemy, że agenci za swą pracę muszą otrzymać wynagrodzenie, jednakże zważywszy nawet, że przy systemie spłat ratalnych należy doliczyć procent od sumy wartości obiektu, stwierdzić należy, iż firma Tyber ściągła horrendalne, wręcz lichwiarskie ceny za swe zegarki, którymi tak hojnie „obdarowuje“ każdego kto tylko zapragnie.

Agenci p. Tybera sprzedają

Najmłodniejsze wzory angielskie wyrobów BIELSKICH dla PAN I PANOW

znajdziesz tylko w f-mie:
„SUKNO“
Łódź, Piotrkowska 27
front i piętro. Tel. 214-17.

zegarki nawet robotnikom sezonowym. Często bywa, że robotnik spłaci już większą część rat, gdy nagle traci pracę i nie może dalszych rat płacić. Firma, nie zważając, że nieszczęsna ofiara zapłaciła już ze swych nędznych zarobków istotną wartość zegarka, kieruje sprawę do sądu. Klienci tłumaczą, że gdy otrzymają pracę, spłacą resztę należności, ale błagania ich nie odnoszą skutku.

A teraz metody p. Tybera, które muszą ulec jak najostrejszemu napiętnowaniu. Otoż sprawy przeciw klientom, którzy nie mogą wywiązać się ze swych zobowiązań, podpadają pod kodeks postępowania cywilnego (nieodtrzymywanie zobowiązań), lecz zastępca prawny firmy Tyber kwalifikuje je jako przywłaszczenie, podpadające pod kodeks karny. Nie obchodzi nic tych panów, że często pracownik lub robotnik biorący zegarek lekkomyślnie, zęcony i oczarowany wymową agentów, a nie mogący zapłacić kilku ostatnich rat, na mocy wyroku sądowego traci opinię niekaralnego i trudno mu po tym z tego powodu uzyskać pracę. Sąd rozprawy już kilka spraw przeciwko robotnikom z oskarżenia firmy Tyber.

Na miejscu tym jeszcze raz piętnujemy niedopuszczalne sposoby łowienia klientów wśród biedoty, czemu bezwzględnie należy położyć kres! Ostrzegamy firmę Tyber, że nie można bezkarnie z uczciwych robotników i pracowników, ofiar karygodnego systemu „ratanego“, robić przestępców karanych sądownie.

Tabela wygranych 1 dzień ciągnięcia III klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE.

Table with lottery results for main prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

Table with lottery results for 62.50 ZŁ prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 125 ZŁ.

Table with lottery results for 125 ZŁ prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

III ciągnięcie WYGRANE PO 125 ZŁ.

Table with lottery results for 125 ZŁ prizes (III drawing). Columns include prize amounts and winning numbers.

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

Table with lottery results for main prizes (IV drawing). Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

Table with lottery results for 62.50 ZŁ prizes (IV drawing). Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

Table with lottery results for 62.50 ZŁ prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 62.50 ZŁ.

Table with lottery results for 62.50 ZŁ prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

WYGRANE PO 125 ZŁ.

Table with lottery results for 125 ZŁ prizes. Columns include prize amounts and winning numbers.

GRAND-KINO
Dziś premiera!
Korona miłosnych komedii, zagrana i wyreżyserowana po mistrzowski
LESLIE HOWARD
BETTE DAVIS
DE HAVILLAND
24 GODZINY
MIŁOŚCI
Splot najbardziej nieprawdopodobnych — a jednakże mogących się przytrafić każdemu sytuacji!

KINO-TEATR
PRZEDWIOSNIE
Dzisiaj i dni następujących, t. j. 11-17
38 r. włącznie, potężny film montemalny.

„Scypion Afrykański“
Film ilustrujący płomienną miłość-wódzów, żołnierzy i niewolników.
Scypion — to walka dwóch wielkich wódzów starożytności
SCYPIONA I HANNIBALA.
Ceny miejsc I. 1.09 itd.

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę 1000 m³ żwiru grubego, piukanego z dostawą na betoniarnię miejską przy ul. 6-go Sierpnia nr. 104.
Szczegółowe warunki otrzymania można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 34.
Termin składania ofert upływa z dniem 20 kwietnia 1938 roku o godz. 12.15.
Łódź, dnia 8 kwietnia 38 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Doktór
J. NADEL
Akuszer - ginekolog.
ANDRZEJA 4, tel. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Na ostatniej fali

SENAT PRZECIWKO UZDROWIENIU FRANCJI

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się po południu o godz. 15 min. 5. Na ławie rządowej w chwili otwarcia posiedzenia byli obecni Paul Boncour, Sarraut, Marc Rucart, Monnet, Moutet, Zay i kilku podsekretarzy stanu. Przewodniczący senatu oświadczył, że nad projektami ustaw finansowych, zgodnie z regulaminem obrad, dyskusja zaczyna się dopiero po upływie godziny od oświadczenia przewodniczącego.

Do godz. 16-ej obrady zostały zawieszono.

Bezpośrednie okolice senatu są dzisiaj strzeżone o wiele bardziej niż w ciągu dnia wczorajszego, kiedy socjaliści zorganizowali manifestację wymierzoną przeciwko senatorowi. Na wszystkich ulicach, prowadzących do pałacu Luksemburskiego stoją liczne posterunki policji i żołnierzy gwardii lotnej w pełnym rynsztunku w hełmach i z karabinami.

Podczas przerwy, zarządzanej przez przewodniczącego, w kuluarach Izby panowało wielkie życie.

Punktualnie o godz. 16-ej obrady zostały wznowione. Na ławie rządowej zasiadają: premier Blum, Spinasse, Vincent Auriol, Sarraut, Marx Dormoy, Violette, Steeg, Moutet, Riviere, Zay, Frossard i inni. Trybuna są wypełniona publicznością. Zgromadzenie w skupieniu słucha przemówienia referenta generalnego komisji finansowej sen. Abel Gardey.

Mówca w sposób szczegółowy analizuje program Rządu, który ma być realizowany po otrzymaniu przez Rząd pełnomocnictw. Abel Gardey zaznacza, iż wszystkie zarządzenia figurujące w projektach finansowych, posiadają charakter raczej ogólnych wytycznych. Okoliczności mogą skłonić Rząd do powzięcia decyzji, jakich obecnie nie można przewidzieć. Należy więc przede wszystkim ocenić główne wytyczne w stosunku do Rządu. Wobec sytuacji, w jakiej znajduje się obecny gabinet, niemożliwym jest dokonanie operacji kredytowej na większą skalę. Krytykując w dalszym ciągu projekty rządowe, Abel Gardey twierdzi, iż zmierzają one stopniowo do odsobnienia gospodarczego. Inną ważną cechą tych projektów, według Gardey'a, jest inflacja. Zawierają one również szereg zarządzeń o charakterze ścisłej kontroli nad inicjatywą prywatną oraz zmierzają do stopniowej etatyzacji.

Przedstawivszy powody, dla których komisja finansowa wypowiedziała się przeciwko projektom rządowym, mówca zakończył oświadczeniem, iż odrzucając złożony przez Rząd projekt, Senat jeszcze raz przystąpił do ogólnego interesu kraju.

Po referencji komisji finansowej zabrał głos senator socjalistyczny Betoulle, występując w obronie projektów rządowych.

O godz. 16 min. 40 rozpoczął swe przemówienie w obronie projektów rządowych premier Blum.

Blum wygłosił z górą godzinne przemówienie, które w pierwszej części poświęcone było polemice ze sprawozdawcą komisji finansowej Senatu, a częściowo z oponentami w Izbie Deputowanych. W czasie debaty bowiem w Izbie premier nie zdążył odpowiedzieć na argumenty, wysunięte przeciw jego planowi finansowemu wobec zgilotynowania dyskusji.

W drugiej części swego przemówienia premier wystąpił bardzo

Eitingon w roli kontrolera

uczuć patriotycznych robotników

Firma Eitingona, powojennego dorobkiewicza, przy każdej sposobności występuje z krzykliwą reklamą swego „patriotyzmu”, który zazwyczaj wyraża w bardzo niesmacznej formie — reklamy handlowej. Przy tym firma Eitingon przywłaszczyła sobie rolę stróża uczuć patriotycznych robotnika, narzucając robotnikom udział w różnych akcjach „patriotycznych”, organizowanych pod egidą firmy Eitingon.

W związku z manifestacją Ligi Morskiej i Kolonialnej w niedzielę 10 b. m. firma Eitingon rozdała robotnikom swym imienne wezwania, opatrzone kolejną numeracją, odpowiednio do rejestru fabrycznego, aby stawili się o g. 10 rano na dziedzińcu centralnym przy ul. Sienkiewicza 82.

Wezwania jest zaopatrzona następującą instrukcją: kartę tę na leży zwrócić komendantowi po rozwiązaniu pochodu.

Firma zapowiedziała, iż ci, którzy w pochodzie nie wezmą udziału, co łatwo na zasadzie zwró-

nych kartek będzie można sprawdzić, narażają się na to, iż firma wyciągnie w stosunku do nich konsekwencje.

Robotnicy są oburzeni, że firma „pod rygorem” pobudza ich do żywiołowych okrzyków: „chcemy morza i kolonii!”

Robotnicy uważają się za lepszych patriotów od pana Eitingona, ale właśnie dlatego nie zgodzą się, aby Eitingon dyktował im w jakiej formie i gdzie mają swój patriotyzm manifestować.

Do Robotników i Robotnic Łodzi Do wszystkich ludzi pracy!

OD 20 STYCZNIA 1938 R. TRWA STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE HAEBLERA PRZY UL. DĄBROWSKIEJ 23. 639 ROBOTNIKÓW (W TEJ LICZBIE PONAD 500 KOBIEI) PRZEBYWA BEZ PRZERWY W MURACH FABRYCZNYCH, WALCZĄC O PRAWA DO PRACY I NALEŻYTEGO ZAROBKU.

Kilkakrotnie konferencje z firmą nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, gdyż baron Haebler, obywatel belgijski, uparcie zapowiada reakcję robotników i obniżenie zarobków. Dotychczas robotnicy Łodzi zbrali na strajkujących robotników fabryki Haeblera zł. 21.856, którą to sumę podzielono pomiędzy strajkujących.

Przez pierwsze trzy tygodnie robotnicy firmy Haeblera nie otrzymali żadnych zasiłków.

Z napiwających stopniowo składek strajkujący robotnicy i Haeblera otrzymali: w czwartym tygodniu strajku zł. 1 gr. 32, w piątym — zł. 4 gr. 91, w szóstym — zł. 6 gr. 10, w siódmym — zł. 6 gr. 35, w ósmym — zł. 7 gr. 55, w dziewiątym — zł. 9 gr. 30, w dziesiątym — zł. 10 gr. 55, w jedenastym — zł. 9 gr. 20, w dwunastym — zł. 9.

Część robotnic i robotników okupujących mury fabryczne a posiadających bliskich krewnych, którzy gdziekolwiek pracują, zrzekli się tych zasiłków na korzyść jedynych żywcili rodzin.

TA SOLIDARNOŚĆ I WYTRWAŁOŚĆ W WALCE ROBOTNIKÓW FABRYKI HAEBLERA NIECH BĘDZIE OTOCZONA OPIEKĄ I POMOCĄ CAŁEJ ROBOTNICZEJ I CZERWONEJ ŁODZI!

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA wzywa całą klasę pracującą do materialnego i moralnego poparcia walczących robotników fabryki Haeblera.

I niech w całej Łodzi rozlegnie się wołanie: ZADAMY WYSIEDLENIA Z POLSKI BARONA HAEBLERA, OBYWATELA BELGIJSKIEGO, JAKO UCIAŻLIWEGO LUDZOZIEMCĄ. ŻADAMY UPANSTWOWIENIA JEGO FABRYKI.

światowej sen. Caillaux skazany był na karę śmierci, które to wyroki wykonywane były na fortach Vincennes.

Bezpośrednio po tych incydentach odbyło się głosowanie, które dało Rządowi 50 głosów.

Po posiedzeniu Senatu o godz. 18.30 premier Blum w zwołał na tychmiast posiedzenie rady ministrów.

RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

O godz. 19 m. 45 członkowie Rządu z premierem Blumem na czele udali się do pałacu Elizejskiego celem złożenia dymisji na ręce prezydenta Lebruna.

Kino-Dźwiękowe
CORSO
Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty i niedziele o g. 12
Ceny od groszy 50

Dźwiękowy Kino-Teatr
„URANIA”
Ciepielmana 2. Tel. 107-34
Początek seansów o godz. 4-ej p. d. w soboty i niedziele o godz. 11 rano
Ostatnie 2 dni. Następny podwójny program: NIEWIDZIALNY PLOMIEN I GENERAL SUTTER.

KINO
„TON”
KOPERNIKA 16
Tel. 140-72

Dziś i dni następnych
Zbieg z San Quentin
W rolach głównych: Pat O'Brien i Anna Sheridan
... Czar Hiszpanii
następny program: „Pieśń Skazańców”

Walka fryzjerów

W dniu wczorajszym pracownicy fryzjerzy zgodnie z uchwałą podjętą na kilku kolejnych zebraniach, przystąpili do strajku. Już w pierwszym dniu strajku ogarnęły wszystkie zakłady w dzielnicy Górnej, Bałuty i Widzew. W śródmieściu rzucili pracę pracownicy olbrzymiej większości zakładów. Jedynie w kilku większych zakładach, jak u Brancera, Cegielniana 8, u Murzyńskiego i Wawrzyńskiego, ul. Cegielniana 7 i Kałcza ul. Piotrkowska 76, pracownicy złożyli ogólną solidarność.

Strajkujący żądają zawarcia umowy zbiorowej i zagwarantowania minimalnych stawek tygodniowych, które w zakładach III kategorii mają wynosić dla fryzjerów męskich 20 zł. tygodniowo.

Wielu pracowników zarabia dotychczas poniżej 20 zł. tygodniowo, pomimo, iż pracują w fatalnych warunkach ponad 8 godzin dziennie, bez odpoczynku niedzielnego, pozbawieni ubezpieczeń społecznych.

Klientela mniejszych zakładów, rekrutująca się ze sfer robotniczych i pracowniczych z wyrażną sympatią odnosiła się, jak to się dało wczoraj zaobserwować, do akcji pracowników fryzjerskich, walczących o ludzkie warunki egzystencji.

Obok sympatii dla walki fryzjerów, podsyktowanej względami solidarności, występuje również i ten moment, iż źle zarabiający pracownik, poniżej wszelkiej stopy życiowej, nie może sobie pozwo-

lić na przestrzeganie elementarnych zasad higieny, noszenie czystej bielizny i t. p.

Radio łódzkie

SOBOTA, 9 kwietnia

6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki!” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40 Pieśni Tosti'ego (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Wszystkim po troszku. 15.10 Tanga w wykonaniu Chóru Dana (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci „Baśń o siedmiu krukach”. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Reprezentacyjnej K. P. W. w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (Katowice). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Higiena w dawnych czasach — pogadanka, wygłosił Jan Straszewski (z Bydgoszczy przez Toruń). 17.15 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Pogadanka p. t. „Chałupnik jako naładca” — wygłosił red. Benedykt Stefański. 18.25 Lekkie utwory organowe (płyty). 18.45 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18.55 czytanie programu. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Fiolet z Montmartru” — operetka w 3-ach aktach Emeryka Kalmanna. 22.00 Prośby i rozkazy — skecz Ursyna. 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty). 23.30 Koncert życzeń.

WIELKA REWELACJA DLA ŚWIATA PRACOWNICZEGO!

MATERIAŁY BIELSKIE

w różnych deseniach i jakości nabyć można tanio w znanej firmie

BRACIA A. R. MILGROM

Łódź, Piotrkowska 35, front i p.

Czytelnikom ŁODZIANINA specjalny rabat!

AUSTRIĘ

wojna i niepodległa o przepięknych miejscowościach jak GRAZ, KLagenfurt i inne

położone wśród idyllicznie uroczych okolic Styrii i Karyntii, obejrzcież można w Fotoplastikonie, ul. Moniuszki nr. 2 (róg ul. Piotrkowskiej). Wstęp 25 gr., dla młodz. 15 gr., od godz. 8-ej rano do godz. 11-ej wiecz. Czytelnikom „ŁODZIANINA” 20% zniżki.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH PORAZ PIERWSZY W ŁODZI
Nigdy jeszcze nie było tyle sensacji, tyle emocji i fascynującego napięcia, ile w ostatnim najnowszym filmie
Ken Maynada pod tytułem
Zdradziecki Wąwóz
ROBERT TAYLOR, ELEANOR POWELL,
w filmie p. t. **Zaczęło się w pociągu**
Początek o godz. 4. W sobotę i niedzielę o 11-ej.

DZIŚ PREMIERA
Potężny film o miłości, genialnej realizacji JULIEN DIVIVIERA
„JEJ PIERWSZY BAL”
(Un Carnet De Bal)
w rol. g. MARIE BELL HARRY BAUR i inni
Początek w dni powszednie o godz. 4-tej w niedziele i święta o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych
Wielki sensacyjny program
Zbieg z San Quentin
W rolach głównych: Pat O'Brien i Anna Sheridan
... Czar Hiszpanii
następny program: „Pieśń Skazańców”

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Bolesny krzyk kobiety, które odseparowano od mężczyzn p. t.
W roli głównej: DANIELLE DARRIEUX
Oryginalny ciekawy i interesujący film, osnuty na drażliwym temacie.
Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KLUB KOBIEI
W roli głównej: DANIELLE DARRIEUX

CAPITOL
wyświetla najprzedniejsze filmy!
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dziś prezentujemy 3 czołowe gwiazdy ekranu
Barbara Stanwyck, John Boles, Anna Shirley
„W ZGARDZONA”
Reżyserował Kinż V DOR.
kadrogram: „Ygodnik oraz kronika Pała

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD Z
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film w naturalnych kolorach
WŁADCZYNI PUSZCZY
wg powieści „Kraj Boga i Kolonia”
W r. g. George Brent i Beverly Roberts
Pass-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR
MIRAŻ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Trzy wielkie asy światowej kinematografii
Robert Taylor, Victor Mac Laglen i Barbara Stanwyck
Ostatnia noc skazańca
Film, który każdy oglądać będzie z zapartym oddechem.